

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 80 marek—kwartalnie 400 marek—z przesyłką pocztową 450 marek.

— Cena ogłoszeń za wiersz ~~na 10 dni~~ tego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 500.  
Nekrologi i reklamy Mk. 450.

\*\*\*

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 400  
inne ogłoszenie za wyraz Mk. 60.

Adres Redakcji i Admin: ŁOWICZ, ziemi Włocławskiej. Redakcja jest otwarta codziennie od 3-4 po połud.  
Rekopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## ŁOWICKA PRZETWÓRZNIA CUKROWO-MIODOWA Juljusza Gierasiewicza Kościuszki 15.

==== poleca: =====

Doskonale, czysto-miodowe, **pierniki** w kilkunastu gatunkach, **Przekładaniec**.  
**Orzeszki miodowe i cukrowe do bakalji**. **Czekoladki nadziewane**.  
**Pomadki**. **Marmoladki owocowe**. **Karmelki nadziewane i lodowe**.  
**Cukrówki na choinkę**. **Miodownik do potraw**. **Marmoladę**. **Powidła**.  
**Herbatniki mieszane**. **Badjanki**. **Angielskie**. Cukiernia przyjmuje  
zamówienia na **torty, kremy, lody, ciasta i piramidy**, wykonane z najlep-  
szych surowców i najgustowniej wykończone.

!!! DOBROĆ TOWARU PRZEDWOJENNA !!!

### ZAWIADOMIENIE!

Nadeszły już świeże transporty **CYTRYN**

— i **POMARAŃCZY** do handlu —

TOWARÓW KOLONJALNYCH

# L. TYBLEŃSKIEGO

Łowicz Zduńska № 22.

NA SKŁADZIE: najlepsza mąka amerykańska, szproty, pierniki i inne.

# Stało się!

Wbrew wszelkim przewidywaniom stało się to, czego nikt nie przewidział. Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został człowiek, który całe swoje dotychczasowe życie poświęcił wyłącznie osobistym sprawom i który niedawno dopiero został powołany z zagranicy do pełnienia szaczących obowiązków ministra polskiego.

Nie jest winą p. Narutowicza, że głosami żydów, Niemców, socjalistów, ludowców i rusinów został powołany na szaczące stanowisko pierwszego prezydenta polskiego, ale zdać muszą rachunek przed narodem ci macherzy polityczni z grona stronnictw lewicowych polskich, którzy dopuścili do tego, że w sprawach Państwa Polskiego decydują oboje narodowości.

Stało się! Wybór prezydenta został dokonany formalnie i prawnie i nikt kwestjonować wyboru nie może, ale wybór prezydenta w dniu 9 b. m. zdjął z oczu narodu kataraktę i dziś widzimy do czego dążą żydzi i socjaliści, a za nimi, idąc ręką w rękę, pseudo-narodowa partja ludowców.

Rumieńcem wstydu pała dziś każde polskie oblicze i serce boli każdego prawego Polaka, że na pasku żydów idą przedstawiciele polskich partji i nie wstydzą się targować i przelicytować, jak to robił Witos z Thuguttem, aby tylko pozyskać dla swego kandydata głosy obcych narodowości i z pianą na ustach zwalczać kandydata narodowego, który cały swój żywot poświęcił ku zdobyciu niepodległości Państwa Polskiego i rozumem i pieniędzmi starał się i stara do dziś w Paryżu bronić i utrwaląć byt Narodu, tak jak to czynili jego pradiadawie.

Krew przelana na ulicach Warszawy w dniu 11 b. m. spada na głowy tych polskich polityków, którzy w tak haniebnym sposobie zdradzili stronnictwa narodowe i oddali się pod komendę żydów.

Czas najbliższy pokaże, czy wejdą na właściwą drogę ci, którzy zdradziwszy w haniebnym sposobie obóz narodowy, poszli do szeregów żydowsko-socjalistycznych.

Ogół zaś społeczeństwa polskiego narodowo i po chrześcijańsku myślący, winien się skupić, zachować powagę, zająć się pracą nad odrodzeniem i odżydzeniem Polski i zaufać swoim wybrańcom w Sejmie i Senacie.

M. S.

## Zgromadzenie narodowe.

W dniu 9 grudnia 1924 r. o godzinie 12 m. 10 po południu Marszałek Sejmu Maciej Rataj otworzył Zgromadzenie Narodowe w obecności 545 posłów i senatorów i zawiązał do zgłaszania kandydatów na prezydenta Rzeczypospolitej. Lista kandydatów w porządku alfabetycznym opiewała, Baudouin Cortenay, Daszyński Ignacy, Narutowicz Gabryel, Wojciechowski Stanisław i Zamoyski Maurycy.

Odbyło się głosowanie pierwsze, drugie, trzecie, czwarte i dopiero w piątym głosowaniu większością głosów Żydów, Niemców, Rusinów, Wyzwolenia, Socjalistów i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” w łącznej ilości głosów 289 na prezydenta został wybrany

## Gabryel Narutowicz

dotychczasowy minister spraw zagranicznych.

Drugi kandydat stronnictw narodowych Maurycy Zamoyski, poseł w Paryżu, otrzymał 227 głosów, wobec czego kandydatura jego upadła. Białych kartek oddano 29, czyli 256 głosów polskich wypowiedziało się przeciwko kandydaturze p. Narutowicza.

W dniu zaś 11 grudnia r. b. odbyło się zaprzysiężenie prezydenta w Sejmie wobec senatorów i posłów lewicy, stronnictwa zaś Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej w uroczystości zaprzysiężenia udziału nie wzięły.

M-y.

## G. NARUTOWICZ.

Gabryel Narutowicz urodził się w roku 1865 w Telszach na Żmudzi, ukończył gimnazjum klasyczne w Libawie. Przez trzy lata studjował na wydziale matematycznym uniwersytetu w Petersburgu, następnie od 1886 r. 1891 na politechnice w Zurychu, gdzie uzyskał dyplom inżyniera. Pracował w Szwajcarii jako inżynier od 1908—1920 r. i był profesorem robót wodnych w politechnice w Zurychu. Ministrem robót publicznych mianowany został od 25/6—1920 r. a spraw zagranicznych od lipca 1922. Na prezydenta został wysunięty przez p. Thugutta z „Wyzwolenia”.

## Oświadczenie Chr. Związku Jedn. Nar.

Wybór pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej dokonany został większością, która powstała jedynie przez połączenie głosów lewicy z głosami obcych narodowości. Przeciw 227 głosom polskim, które padły na p. Maurycyego Zamoyskiego i 29 polskim kartkom białym, połączyło się tylko 186 głosów polskich ze 103 głosami obcych narodowości, które złożyły się razem na większość p. Gabryela Narutowicza. Udział tych 103 głosów obcych narodowości w większości jest najdokładniej stwierdzony przebiegiem wyborów, gdyż już od drugiego głosowania prawie wszystkie głosy obcych narodowości z nazwiska p. Baudouin, a de Courtenay, przetrzuciły się na nazwisko d. Narutowicza.

Trzy grupy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej listy 8, jako najliczniejsze zgrupowanie polskie w Sejmie i Senacie, rozporządzające razem w Zgromadzeniu Narodowym 218 głosami, poczuwały się do obowiązku zapewnienia większości polskiej dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym celu usiłowały za pośrednictwem swej wspólnej komisji parlamentarnej wejść w styczność przede wszystkim z grupą P. S. L. — Piasta, w porozumieniu z którą przeprowadzono wybory Marszałków Sejmu i Senatu.

Usiłowania te podejmowano bez przerwy, z uporczywą cierpliwością, w szczególności w ciągu całego tygodnia ostatniego, poddając kolejno kandydatury Wojciecha Trąpczyńskiego, Ignacego Paderewskiego, Maurycyego Zamoyskiego, Stanisława Głabińskiego, gen. Józefa Hallera, prof. Kazimierza Morawskiego, ale bezskutecznie. Grupa P. S. L. Piasta, odmawiając oświadczenia za jakimkolwiek kandydatem wspólnym, tuż przed głosowaniem wysunęła własnego kandydata w osobie p. Wojciechowskiego, o którym jej przywódca twierdził, że w razie wyboru rzeknie się godności, a w ciągu



głosowania przerzuciła swe głosy na kandydata obcych narodowości.

W ten sposób stało się, że kandydat, mający tylko mniejszość głosów polskich, narzucony został na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej głosami obcych narodowości.

Podstawowa zasada zdrowej polityki narodowej została podeptana.

Naród polski musi odczuć i odczuje taki wybór pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej w odbudowującym się żmudnie niepodległym bycie po stułetniej niewoli jako ciężką zniewagę wyrządzoną pokoleniom, które o niepodległość walczyły, jako gwałt zadany myśli politycznej polskiej, jako groźne znamię rozstroju.

Grupy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej nie mogą wziąć na się odpowiedzialności za bieg spraw państwowych w takim stanie rzeczy głęboko niezdrowym i odmówią wszelkiego poparcia Rządowi, powołanym przez prezydenta narzuconego przez obce narodowości—Żydów, Niemców i Ukraińców.

Stronnictwa Chrześcijańskiego Zw. Jedności Narodowej podejmują stanowczą walkę o narodowy charakter Państwa Polskiego, zagrożony tym wyborem.

### Komisja Parlamentarna Chrześcijańskiego Związku Jedn. Narodowej.

Związek ludowo-narodowy: Stanisław Głabiński, Stanisław Grabski, Marjan Seyda, Julian Zdąnowski. Chrześcijańska demokracja: Józef Chaciński, Ludomir Czerniewski, Wojciech Korfanty. Klub chrześcijańsko-narodowy: Edward Dubanowicz, Stanisław Stroński i Tadeusz Szuldrzyński.

## Wiec urządzony staraniem Ligi Odżyczenia Polski.

Zebranie zagał p. Hamasiewicz, przewodniczył p. Pacho, słowo wstępne wygłosił ks. poseł Kubik, przemawiał p. Żegota-Orzechowski.

### REZOLUCJA.

Obywatele miasta Łowicza i okolicy zebrani w dniu 10 XII 22 uświadomiwszy sobie straszne niebezpieczeństwo, jakie zmartwychwstałej Ojczyźnie naszej ze strony żydostwa zagraża, postanawiają:

Przystąpić niezwłocznie do przeprowadzenia spokojnego, wytrwałego bojkotu, pod hasłem, swój do swego, po swoje.

Wzywają jednocześnie kupiectwo polskie aby ze swej strony, przez konkurencyjne obniżanie cen, oraz grzeczne traktowanie klientów, przyczyniło się do poparcia bojkotu.

Wzywamy redakcję Łowiczana, by na szpaltach swego pisma, otworzyła specjalną rubrykę, w której umieszczać będziemy nazwiska tych obywateli, którzy bojkotu nie poprą i będą kupować u żydów, a to w celu napiętnowania przez opinię ogółu—wyrażamy uznanie młodzieży akademickiej w podjętej akcji odżyczenia wyższych uczelni i domagając się od Sejmu przychylnego załatwienia słusznych żądań młodzieży, ograniczając ilość żydów na wyższych uczelniach do 11%.

Wyrażamy swoje oburzenie magistratowi Warszawy z powodu zatrzymania na stanowisku państwowym bezczelnej żydówki Walachowny, która

ośmieliła się swą semicką śliną pluć na pochod naszej młodzieży akademickiej w dn. 25 XI 22 r. Żądamy natychmiastowego i bezwzględnie usunięcia bezczelnej żydówki i oświadczamy iż całą duszą stoimy przy polskiej młodzieży akademickiej i wszelkie jej dążenia popierać będziemy.

Domagamy się całkowitego odżyczenia państwowych urzędów, korpusu oficerskiego i sądowego.

## O Harcerstwie.

W dniu 10 grudnia, to jest w niedzielę r. b. Łowicz był świadkiem obchodu uroczystości najstarszej drużyny w mieście i okolicy: I-szej H. O. im. ks. Józefa Poniatowskiego, przy gimnazjum męskim.

Mija bowiem 7 lat od czasu, kiedy to 5 grudnia 1915 r. garstka młodzieży gimnazjalnej z Stefanem Piłackim na czele zebrała się w obecności p. dyrektora gimnazjum K. Kostro i ks. prof. M. Cichockiego na pierwsze organizacyjne zebranie. Na zebraniu tym uchwalono zawiązać drużynę i za patrona wziąć ks. Józefa Poniatowskiego.

Wszak rozumieci dobrze pierwsi organizatorowie, jak wielkie znaczenie pedagogiczne posiada Harcerstwo; że jest to organizacja, która wytknęła sobie za cel kształcenia młodych pokoleń na dobrych, zdrowych i rozumnych obywateli, że organizacja ta jest oparta na miłości bliźniego, że nie jest tendencyjną, gdyż nie służy celom propagandy pewnych grup, stronnictw czy partji i że nie zniża swej idei do posług partyjnych.

Harcerstwo, nie jest organizacją nową, która zjawiała się u nas jak „Deus ex machina“ za naszych czasów, lecz jest starą i powszechnie znaną występującą pod inną nazwą; to związki Filomatów i Filaretów za czasów Mickiewicza w Wilnie.

Bo jeżeli porównamy ducha filomatów i filaretów z duchem harcerstwa to zobaczymy, że są one bardzo pokrewne. I nie tylko te same cele stawiali sobie Filomaci lecz często nawet posługiwali się podobnymi środkami.

Porównajmy to nasze prawo harcerskie które jest doskonałem tylko i najwierniejszem streszczeniem wielkich zasad Harcerstwa z licznymi wierszami Filomatów, Filaretów, z ich 15 prawidłami, które głoszą:

„Chcesz być cnotliwym—zapatruj się na sprawy wielkich cnotami ludzi, abyś usposobił się czuć szlachetnie. Gdy zaś uczujesz przywiązanie do ziemi ojczystej, skłonność do przyjaźni z towarzyszami swego wieku i powołania, miłość bliźniego i troskliwość o samego siebie, na ten czas możesz być przeświadczony, że uczyniłeś pierwszy, ale wielki krok na drodze doskonalenia swego serca“ lub „Troskliwość o samego siebie zakładaj na tem, ażebyś wszelkimi siłami doskonalił umysł i serce, tudzież utrzymywał czerstwość i zdrowie, chroniąc się stale od gnuśności i rozpusty“ i t. d. . . . ; porównajmy ich majówki i zabawy z harcami naszymi, ich braterskie grona z naszymi gawędami, a przede wszystkim najglówniejsze zadanie: pracę dla dobra ogólnego, wypływającą z gorącej i czynnej miłości Ojczyzny z naszym przyrzeczeniem harcerskim,—a wtedy przekonamy się jak wiele mamy z nimi wspólnych punktów, celów i zadań.

A więc, Harcerstwo Polskie, wypłynęło z ducha filomackiego.

## Podziękowanie.

Wszystkim którzy oddali przysługę córeczce naszej

**ś. p. Krysiumi Miecznikowskiej**

a nam okazali pomoc w nieszczęściu, składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Janina i Leon Miecznikowscy.

Wszystkim którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogi mi zwłokom

**ś. † p.**

**Leona Szadkowskiego**

a w szczególności ks. prałata Niemi-rze i ks. St. Ruszczyńskiego p. p. pracowników magistratu i Cechowi Rzeźniczemu składam serdeczne „Bóg zapłać“

Pograżona w smutku *żona*  
z *córka, synem i rodziną.*

Że harcerstwo nie jest „dziecinadą“ i „bawieniem się w wojsko“ jak się często daje słyszeć od osób mało uświadomionych, może posłużyć sam fakt, iż Ministerstwo Oświaty wzięło pod swoją opiekę, zaś inne Ministerstwa udzielają swej pomocy, coraz większe zainteresowanie się społeczeństwa, a chociażby i to, że na czele organizacji stoją jednostki wybitne i ogółowi znane, jak to: Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, który jest protektorem harcerstwa, jen. Józef Haller, przewodniczący, ks. Manersberger, dr. Strumillo i wiele innych.

Wszak pamiętamy dobrze rok 1920, kiedy to na zew zagrożonej Ojczyzny, najpierw poszły w bój liczne szereg harcerzy i tam na rubieżach Rzeczypospolitej poświęcili swe młode życie, te liczne rozkazy wojskowe opiewające czyny bohaterskie harcerzy.

My, harcerze, powinniśmy być dumni, że tak piękną mamy tradycję i powinniśmy stawiać sobie za wzór ich ducha pełnego zapału i umiłowania narodu i ludzkości.

Niech więc tym, którzy rozsiewają ziarno idei Harcerstwa będzie cześć i chwala. Abyśmy mogli się doczekać tej chwili, aby nie było żadnego zakątka ziemi w naszej Rzeczypospolitej, dokądby idea tak wzniosła nie dotarła i nie wydała należącego plonu.

Zes.

## Sprawozdanie

### Komitetu odbudowy kościoła popijarskiego w Łowiczu.

Kościół popijarski w Łowiczu, będący cennym zabytkiem polskiego baroka z drugiej połowy XVII w., jako wielka pamiątka zbożnych poczynań wielkopomnych Ojców Łowicza w osobach Ks. Wojciecha Siewierkiewicza, pierwszego rektora O. Pi-jarów, Jana Szamowskiego, kasztelana gostyńskiego

i Wojciecha Zinnego księżaka z Bobrownik, wspa-niała ozdoba naszego miasta, został w roku obec-nym gruntownie odrestaurowany dzięki usilnym za-biegom obecnego rektora, Ks. Stefana Zawadzkie-go, gorliwie krzątającego się od samego przybycia swego do Łowicza o doprowadzenie przepięknej świątyni do stanu pierwotnej okazałości architekto-nicznej, zniszczonej w czasie wojny światowej od pocisków niemieckich. Ks. rektor Zawadzki, za-chęcony przez ludzi dobrej woli, zwrócił się do grona osób wybitnych w naszym mieście z prośbą ó współpracę. Powstaje zaraz Komitet organizacyj-ny, który w osobach pp: Starosty Boxa, ks. kan. Stępowskiego, dyr. Gimnazjum dr. Olszewskiego, architekta powiat. inż. Porczyńskiego, kierownika Biura Odb. inż. Zawadzkiego i rektora ks. Zawedzkiego występuje na posiedzeniu 6 marca, porze-czowem zbadaniu stanu kościoła, z realnymi wnio-skami; bezwzględnie trzeba przelożyć dach na głównej nawie, kryty dachówką, a na bocznych blasza-ną naprawić; stylową piękną fasadę barokową, ra-zem z dwiema wiezami, zniszczone w czasie dzia-łań wojennych, doprowadzić do pierwotnego stanu i inne.

O pomoc w zrealizowaniu zamierzeń Komitet postanowił zwrócić się do Dozorów parafji Kolegja-ty i św. Ducha. Jakoż w d. 31/III w sali radzieckiej Magistratu zebrane Dozory akceptują projekt odbu-dowy kościoła, a fundusz na pokrycie wydatków postanawiają zebrać drogą rozkładu na mieszkań-ców-katolików m. Łowicza i z dobrowolnych skła-dek Wyloniono Komitet wykonawczy, w skład którego przyjęto poprzedni Komitet organizacyjny i nowych członków pp. St. Wilkoszewskiego, jako zastępcę p. burmistrza, prezesa Dozoru d-ra Stani-sławskiego na przewodniczącego, Józefa Jabłońskiego, Al. Niebudaka, Stan. Masztanowicza, Janczego, Jana Kreta inż. Maciejko; skarbnikiem obrano inż. R. Markiewicza, a sekretarzem p. M. Klimeckiego. Z pośród Komitetu wyloniona została Komisja roz-kładu, która po sześciu posiedzeniach dokonała roz-kładu na ogólną sumę 1375850 mp. Dla zbierania składek zaproszono pp. kwaterarzy po kilku na każdą ulicę. Panowie kwaterarze, zaostrzeni w le-gitymację i sznurowe kwitarjusze, narażając się w wielu wypadkach od ludzi nieświadomych obowią-zków społeczno-kulturalnych na przykrości i szyka-ny, gorliwie wywiązali się ze swego zadania,

Przystępując do robót, Komitet ogłosił w miej-scowej prasie konkurs. Oferty złożyli: pp. Biedrzycki, Związek Inwalidów, Czeladź murarska, Ig. Ro-wiński, Jakób Giersz, Skielczyński, Laskowski i inni. Za najodpowiedniejsze uznano oferty pp. majstrów murarza Ig. Rowińskiego, dekarza J. Giersza i bla-charza Laskowskiego.

Przed rozpoczęciem robót wyloniona została Komisja Techniczna, w osobach pp. inżyn. Porczyń-skiego, p. Wilkoszewskiego, p. inż. Maciejki i ks. Zawadzkiego, której zadaniem było doglądać robót i zdawać sprawozdania na copiątkowych posie-dzeniach.

Po zakończeniu robót Komisja teczniczna w d. 8 listop. obejrzała roboty murarskie i dekar-skie i po szczegółowa sprawdzeniu, doszła do na-stępujących wniosków:

1) Roboty murarskie wykonane zostały dobrze, zgodnie z wymaganiami konserwatora dr-a Rokow-skiego i naogół są zadawalające. Ponieważ roboty zostały spóźnione z powodu niedostarczania w porę drzewa na rusztowanie i skutkiem podniesienia ceny robocizny, kom. postanowiła cenę za 1 m<sup>3</sup> podnieść



z 600 mp. na 700 i cały rachunek p. Rowińskiego przyjąć.

2) Roboty dekarские, za wyjątkiem pokrycia absydy, którą to na wiosnę poprawić należy, są dobre.

Dnia 2 grudnia, komitet odbudowy w pełnym składzie przyjął roboty i rachunki od skarbnika inż. R. Markiewicza, sprawdzone uprzednio przez Komisję rewizyjną w osobach pp. Mik. Skowrońskiego, Józefa Komara i Tadeusza Jankowskiego z protokulem następującym: „Przedstawione kwitariusze wykazały ogólną sumę przychodu 2,705,123 mp., zaś kwity na ogólną sumę rozchodów 3,157,500 mk. wobec czego okazuje się deficyt w sumie 462,377 mk. Tak kwitariusze, jak i poszczególne kwity wydatków są bez zarzutów. Na ogólną sumę przychodów i rozchodów są zestawione osobno szczegółowe wykazy, za zgodność których członkowie komisji podpisami swemi stwierdzają“.

Na ogólną sumę przychodu składają się pieniądze zebrane przez pp. Kwestarzy razem 1,088,654 mp. przez ks. rektora Zawadzkiego razem 1,616,469 mp. wszystkiego 2,705,123 mp.

Ze sumy rozchodów wydano:

Na zakupno materiałów	1,013,890 mp.
Koszta robocizny	2,153,610 mp.
	<u>razem 3,157,500 mp.</u>

Całą sumę deficytu założył ze swoich pieniędzy ksiądz rektor Zawadzki, nie chcąc narażać na straty przy obecnej dewaluacji pp. majstrów czy dostawców.

Komitet czuje się w obowiązku wyrazić publiczne podziękowanie tym wszystkim, którzy ofiarą swoją przyczynili się do tak zbożnego dzieła. W szczególności składa Komitet należne podziękowanie Sejmikowi łowickiemu za 200000 m. ofiary, Komisji Odbudowy za 250000 m, 15 beczek cementu, 2 pudy gwoździ, 9 m<sup>3</sup> drzewa na rusztowanie 2m<sup>2</sup> desek; księcin Radziwiłłowi z Nieborowa za 80 rygli i 25 sztandarów, p. Emilowi Balcerowi za 12 pudów smoly, 5 arkusze blachy cynkowej, 3 ark. blachy żelaz. i 6 rolek papy, p. dyr. Janowskiemu za żelazne wielkie okno do kościoła, p. inż. Wojciechoowskiemu za 2 fury oblader na rusztowanie, p. St. Klejną za furę desek, Straży Ogniowej za wypożyczenie lin, p. St. Dąbrowskiemu za pomalowanie okna, Bankowi Kredytow. za 350 dachówek, p. Fr. Łapczyńskiemu za wszystkie roboty kowalskie, p. inżynierowi St. Porczyńskiemu za bezinteresowną troskliwą opieką i nadzór nad robotami, wszystkim pp. Kwestarzom za gorliwą współpracę w zbieraniu ofiar, p. red. Szajdingowi za bezinteresowne umieszczenie artykułów o kościele, pp. Soltysom i mieszkańcom wsi okolicznych za przysyłane furmanki po piasek i po drzewo do lasu, uczniom Gimnazjum którzy naśladowując ofiarność Ojców swoich, spieścili Komitetowi swoją ofiarą.

Łowicz d. 5/XII 1922 r.

Przewodniczący

*Stanisław Wilkoszewski.*

Sekretarz *Maurycy Klimecki*

Skarbnik *Roman Markiewicz*

Rektor Kościoła Ks. *Stefan Zawadzki.*

## Zabezpieczenie budowli.

Skutkiem trwającej dewaluacji a przeto wzrostu cen materiałów budowlanych i robocizny właściciele nieruchomości po wsiach, miastach i mia-

steczkach powinni w interesie zarówno własnym jako też publicznym zgłaszać wnioski o podwyższenie sum szacunkowych ich budowli.

Art. 2 Ustawy Sejmowej o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych głosi, iż „każdy ubezpieczający się od ognia, podlegający przymusowi ubezpieczenia ma prawo wymagać ubezpieczenia w całkowitej sumie oszacowania, a przeto obowiązkiem każdego jest dbać o stale podwyższanie dotychczasowych sum ubezpieczenia. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, jako „instytucja samorządowa, oparta na zasadach wzajemności i mająca na celu dobro publiczne nie zaś osiągnięcie zysków“ (Art. 1 Ustawy) bez najmniejszych przeszkód udziela w interesie ogólnospołecznym takich podwyższeń, odpowiednie zaś wnioski i zgłoszenia przyjmują gminy, taksatorzy oraz oddziały. Bardzo umiarkowane koszty i niskie opłaty taryfowe powinny zachęcać wszystkich ubezpieczonych do podwyższania wartości swych budowli do rzeczywistych granic oszacowania doby bieżącej. Od dn. 1 października r. b. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych urelugowała ceny szacunkowe na 1250 mk. za rubla przedwojennego, nie mniej jednak na życzenie interesowanych chętnie udziela dalszych jeszcze podwyżek oszacowania aż do współczesnej równi rubla złotego.

## Program i warunki przyjęcia do Szkoły Rolniczej „MIECZYŚLAWÓW“ p. Kutnowski.

Roczna Szkoła Rolnicza Centralnego Tow. Rolniczego w Mieczysławowie jest przeznaczona dla drobnych Rolników i ma na celu przygotowanie ich do samodzielnej pracy na roli, oraz wykształcenia ich na dzielnych ludzi i dobrych obywateli kraju.

W szkole wykładane są następujące nauki: uprawa roli i roślin, hodowla zwierząt domowych i weterynarja, ogrodnictwo i sadownictwo, pszczelnictwo, mleczarstwo, zarząd gospodarstwem i prowadzenie rachunków gospodarskich, pomiary ziemi, budownictwo wiejskie, nauki przyrodnicze (botanika), chemia z fizyką i zoologią nauki ogólnokształcące i społeczne (język polski, geografia i historia Polski, arytmetyka, nauka o Polsce współczesnej, prawo, kooperatywa i ustrój rolny Polski). Prócz tego uczniowie odbywają praktykę rolniczą, ogrodniczą i pszczelarską we wzorowo urządzonej i wzorowo prowadzonej gospodarstwie, ogrodzie i pasiece szkolnej. Przy szkole są warsztaty stolarskie i koszykarskie, gdzie uczniowie pod kierunkiem nauczycieli uczą się odpowiednich rzemiosł w zakresie potrzebnym dla rolnika. Celem przygotowania ucni do pracy społecznej są w szkole prowadzone sklepik uczniowski, straż ogniowa, kółka uczniowskie, teatr i t. d. Uczniom naszej szkoły przysługuje prawo otrzymania odroczenia odbywania służby wojskowej, a w opracowaniu jest projekt skrócenie absolwentom szkół rolniczych służby wojskowej do jednego roku.

Do szkoły przyjmuje się młodzież od lat 16 skończonych, mającą w przyszłości pracować na roli lub na niwie społeczno-rolniczej. Przy wstąpieniu wymagana jest umiejętność czytania, pisanie i 4 działań arytmetycznych. Nauka w szkole trwa jedenaście miesięcy od 15 stycznia do 15 grudnia.

Wszyscy uczniowie mieszkają na miejscu przy szkole pod opieką nauczycieli, gdzie otrzymują całkowite życie z praniem.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Za życie i opranie uczniowie opłacają gotówką tyle—ile wyniesie rzeczywisty koszt ich utrzymania, przyczem sami prowadzą rachunki ze spiżarni i pralni. W rzeczywistości koszt utrzymania ucznia będzie wynosił wartość około 100 kg. żyta miesięcznie. W roku bieżącym będzie mogła szkoła dziesiątą część uczniów zasługujących na poparcie zwolnić częściowo lub całkowicie od opłaty za utrzymanie w internacie. Opłata za internat musi być wnoszona zaliczkami w ratach półrocznych lub najmniej kwartalnych z góry. Dalsze wycieczki odbywają się najczęściej lub całkowicie koszt uczniów.

Uczeń, który pragnie wstąpić do szkoły, musi wypełnić własną ręką wzór podania, który zarząd szkoły przysyła na żądanie, po otrzymaniu znaczka pocztowego za 100 mk. Do podania należy dołączyć metrykę i świadectwo moralności od proboszcza lub instytucji społecznej, lub polecenie od byłych uczniów naszej szkoły.

Przyjęty uczeń powinien przywieść ze sobą ubranie codzienne i odświętne, siennik, poduszkę, kołdry i odpowiednią ilość bielizny.

Po przyjeździe uczniowie poddani będą egzaminowi i tygodniowej próbie, poczym dopiero ci, co okażą się odpowiedni, będą ostatecznie przyjęci, pozostali zaś wrócą do domu na swój oczywiście koszt.

Uczniowie obowiązani są stawiać się do szkoły dnia 15 stycznia 3 razy do roku odbywać się będą repetycje (sprawdzanie nauki uczniów), po których zarząd szkoły będzie wysyłał oceny sprawowania i postępów uczni tym osobom, które ich przysłały.

Dojazd koleją do stacji Kutno skąd do Mieczysławowa, znajdującego się we wsi Wały, o 6 klm. po szosie.

Listy adresować należy na ręce Zarządu Szkoły Rolniczej w Mieczysławowie poczta Kutno.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

### Kalendarzyk.

*Piątek* † Walerjana i Iren. M. m.  
*Sobota* Euzebusza B. M.  
*Niedziela* Łazarza B., Olimpij Wd.  
*Poniedziałek* Gracjana B. W.  
*Wtorek* Darjusza i Nemezjusza M. m.  
*Środa* † Suchy dzień. Teofila  
*Czwartek* Tomasza Ap.

Wschód słońca g. 8. 07. zachód g. 3. 44.

— „Czarna kawa w Łowiczu“. Z inicjatywy pani Haliny Wieszczyckiej z Kiernozi, Łowickie Koło Ziemianek z udziałem zaproszonych pań z miasta urządza dn. 16 b. m. o godz. 6 p. p. w sali Kina Wojskowego na ul. Podrzecznej „Czarną Kawę z atrakcjami artystycznymi“ z celem „na gwiazdkę“ dla żołnierza 10 p. p. za zaproszeniami.

Lista Gospodyń i Gospodarzy podana będzie w następnym Nr. „Łowiczana“. Mamy nadzieję, że społeczeństwo tak miejskie jak wiejskie, uznając i dzieląc cel, jako jeden z najmilszych naszym sercom, poprze zamiary Koła i dopomoże swą obecnością do powodzenia pod każdym względem, tej „Czarnej Kawy“ w Łowiczu.

Za łączny Komitet *M. Kączkowska.*

Przewodnicząca Koła Ziemianek.

P. R. Mamy nadzieję, że społeczeństwo łowickie poprze szlachetną inicjatywę i w dniu 16 b. m. stawi się licznie, aby w ten sposób zadokumentować, że społeczeństwo i wojsko—to jedno.

— **Wieczór listopadowy** poświęcony ku uczczeniu powstania listopadowego, urządzony staraniem państwowego gimnazjum ks. J. Poniatowskiego w dniu 7 b. m., wypadł wprost świetnie i trzeba przyznać, że już dawno Łowicz nie miał podobnego wieczoru tak opracowanego i wykonanego bez zarzutu.

Chóry wykazały duży postęp w pracy, orkiestra młodocianych mandolinistów wprowadziła w zachwyt zebranych, gdyż na naszym gruncie jest to rzecz zupełnie nowa: „Warszawianka“ odegrała była znakomicie, ale to nic dziwnego, gdyż role pierwszorzędne były obsadzone przez p. Reymontównę i p. Gajdę, którzy posiadają wszelkie warunki sceniczne.

— **Nowa placówka polska.** W domu p. Sadowicza przy ulicy Piotrkowskiej został otwarty sklep kolonialno spożywczy własność pp. Młodnickich. Sklep został zaopatrzony na nadchodzące święta w bakalie, pierniki, czekoladę, sery, biszkopty i wogóle w towary wszelkiego rodzaju.

Nowej polskiej placówce życzymy powodzenia i daj Boże! aby sklepów polskich powstało coraz więcej, gdyż pod hasłem „Swoj do swego i po swoje“ wyeliminujemy się zupełnie z pod wpływów przybyszów, którzy czekają tylko na wniesienie nowych orędzi do parlamentu w Waszyngtonie w sprawie powiększenia kontyngentu synów Izraela w ziemi Waszyngtona, bo „szyfkarty“ już mają gotowe oddawna. Pozbędziemy się w ten sposób różnych „obserwatorów“ z życia łowickiego, którzy nie sieją i nie orzą a naszą pracą żyją.

— **Ukonstytuowanie biura propagandy pożyczki złotej.** W dniu 12 b. m. odbyło się zebranie w Magistracie zaproszonych obywateli miasta celem propagandy pożyczki złotej we wszystkich instytucjach i wszędzie gdzie będzie sposobność.

Zebrań przewodniczył starosta p. Podwiński. Do sprawy powyższej powrócimy w przyszłym numerze.

— **Sąd doraźny.** W dniu 19 b. m. t. j. we wtorek o godzinie 12-iej w południe odbędzie się w Sądzie Okręgowym sąd doraźny nad bandytą, który napadł na kantor wymiany B. Poreckiego w Łowiczu. Wejście za biletami.

„**Miljonówka**“ W ciągnięciu dnia 9 grudnia r. b. wylosowano Nr. 4.894.852 zakupiony przez pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie.

— **Zawiadomienie.** Zarząd Koła b. wychowawców Łowickiej Szkoły Realnej zawiadamia swych członków, że miesięczne zebrania Koła odbywają się w pierwszy poniedziałek po 15-ym każdego miesiąca w Warszawie w lokalu stow. Techników ul. Czackiego Nr. 5/5 o godz. 7½ wieczorem, posiedzenia zaś Zarządu w pierwszy poniedziałek po 1-ym każdego miesiąca u kol. Parzyńskiego Jerozolimka 15 o godz. 6-iej.

Zarząd Adres Koła Warszawa Jerozolimka 15 L. Parzyński.

— **Cena pożyczki złotej.** Ministerjum skarbu z dnia 2 b. m. została zmieniona od dnia 4 grudnia r. b. cena emisyjna obligacji 8-procentowej państwowej pożyczki złotej z roku 1922, a mianowicie: za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego równą 2000 mk. co wyniesie: za obligacje wartości 10,000 mk. i 10 złotych polskich cenę 50,000 mk. zmiana ceny emisyjnej została pla-



cówkom podana do wiadomości za pomocą okólników telegraficznych i winna być przez nie stosowana, tak na mocy tych okólników, jak również na podstawie komunikatu prasowego.

— „Szopka“ tygodnik humorystyczno-satyryczny Nr. 9 obok bogatej treści literackiej poświęcony faszyzmowi i Mussoliniemu, zawiera ilustracje K. Mackiewicza, H. Nowodworskiego, T. Kleczyńskiego i B. Kolińskiego. Jako przykład humoru „Szopki“ przytaczamy wyjątek z egzaminu piśmiennego z języka polskiego składanego przez żyda korzystającego z prawa azylu na temat: „Charakterystyka twórczości H. Sienkiewicza:

„Najbardziej wstrząsające zjawisko w moim życiu—to charakterystyka twórczości H. Sienkiewicza. Ciągłe strzelają, na każdą stronicę, wyrzynają, palą z bardzo ogromnym hukiem, że nie można wytrzymać na delikatne nerwy (mój wujaszek, prowizor Pizato Borys w Baranowicze, poleca swoje proszki nn nerwy, tanio, bo w podwórku). Taką miłość p. Wołodyjowskiego do p. Andrze Dłużobrzachata-Korosińska, albo nieprzyjemnoszcz, na jaką się naraził ten zbój Ameryka-Tufajebowicz, kiedy jemu posadzili na sam koniuszczyk palu, Ciekawsze, jak długo na takie koniuszczyk można usiedzieć, zwłaszcza, jeżeli ma się jakieś niedyspozycje w brzuchu (mój wujaszek w Baranowicze poleca czopki od giemoroja—ważne dla pp. profesorów i siedzących na palu.“

— Nr. 48 „Myśli Narodowej“ zawiera treść następującą: Ostatnia walka o niepodległość. X Kazimierz Lutosławski. Do pana Ministra sprawiedliwości W. Makowskiego Adolf Nowaczyński. Pansemityzm a Polska. (a. n.) „Sylwetka“ z „Warszawski“ (a. n.) Rola żydów w świetle wyborów. St. W. Nowi Senatorowie Adolf Nowaczyński, A co tam z „Czasem“ (a. n.) „Odpocząć po moskalach“. Nowy kierownik Rozmaitości (a. n.) Odpowiedzi od Redakcji (—). Także kandydat (—). Vivat saqueus (a. n.) Piccolo o „żydzie z Warszawy“(—)

— Sprawozdanie „Zarządu Okręgowego Koła Związku Inwalidów Woj. Rzpp. Pols. w Łowiczu z wyników kwesty na rzecz inwal. wojsk.—przeprowadzonej na terenie m. Łowicza dn. 10-XII-22 r.

(Podstawa: protokół sporządzony przy obliczeniu gotówki w obecności przedstawicieli: Magistratu p.p. Franciszka Sadza, Ignacego Kowalskiego; Samorządu Uczniowskiego Seminarjum w Łowiczu, p. Franciszka Stencelka i członków Zarządu Okręgowego Koła: p.p. Nowaka Mateusza i Markusfelda Józefa).

Woreczków w obiegu było piętnaście (15), z których największą sumę zawierał № 13—22,092 mkp. Nr. 12—19,450 mkp. i Nr. 2—17,750 mkp. razem z piętnastu woreczków na sumę ogólną 130,926 mkp. wyrażnie sto trzydzieści tysięcy dziewięset dwa-

dzieścia sześć mkp. i 20 (dwadzieścia) marek niemieckich banknotem.

Powyzsza kwota pieniężna została przekazana do Kasy Okręgowego Koła w Łowiczu“.

Za przewodniczącego M. Nowak.  
Sekretarz W. Krol.

## OGŁOSZENIA

Na gwiazdkę dla żołnierza. Zamiast biletu na „czarną kawę“ Janina i Czesław Wardyńscy Mk. 2000. Teofilostwo Bronikowscy Mk. 2000, Ks. Prałat Stępowski Mk. 2000.

Na gwiazdkę dla dzieci na Korabce. Jadwiga i Emil Balcerowie Mk. 5000.

## PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwal. Woj. Rzpp. Polskiej w Łowiczu niniejszym składa gorące podziękowanie P. P. Kwestarcom i Samorządowi Uczniowskiemu Seminarjum w Łowiczu za wydelegowanie kwestarzy seminarzystów, którzy brali energiczny udział w kweście dn. 10-XII-22 r. na terenie m. Łowicza na rzecz inwalidów woj. Za poniesione trudy, przesyłamy staropolskie „Bóg zapłać“.

## Listy do Redakcji.

Szanowny panie Redaktorze!

Kilkakrotnie zwracało się do mnie parę osób z Polski z prośbą o odszukanie swych krewnych lub znajomych zamieszkałych w Ameryce, a że tu niema żadnych biur adresowych więc sprawia mi wiele trudności i pociąga pewien koszt aby ogłaszać we wszystkich gazetach w Stanach Zjednoczonych, więc podaję poniżej adres amerykańskiego biura informacyjnego, do którego zainteresowani mogą się zgłaszać w języku polskim z prośbą o udzielenie informacji jako to w odszukaniu osób, doręczeniu listów i t. p.

Adres biura informacyjnego:

„Language Information Service  
119 W. 41 st.  
New York City  
N. America“.

Biuro takowe ogłasza we wszystkich gazetach polskich, wychodzących w Stanach Zjednoczonych, w rubryce „poszukiwania ze starego kraju“ i to najczęściej odnosi pożądaný skutek.

Z uszanowaniem

W. Przanowski  
834 N. 5 tk. st.  
Philadelphia Pa.

## B A C Z N O Ś Ć I

Zwracam uwagę mieszkańców miasta Łowicza i okolic, że w tych dniach został otwarty przy ulicy Piotrkowskiej w Łowiczu, w domu p. Sadowicza

SKLEP KOLONJALNO-SPOŻYWCZY

pod firmą **L. MŁODNICKI**

gdzie można nabyć **po cenach umiarkowanych** sery, jabłka, biszkopty, czekoladę, kakao, cukierki i wszelkiego rodzaju towary **w dobrym gatunku.**

L. Młodnicki.

# KLINIKA CHIRURGICZNA Dr. PARCZEŃSKIEGO W POZNANIU

Mickiewicza 22

Przy klinice pod kierownictwem specjalisty: Zakład **ROENTGENA, DIATERMIA**, lampa kwarcowa (sztuczne górskie słońce), masaż wibracyjny, elektryzacja i t. d.

3-2

CENY UMIARKOWANE.

Na spłaty dogodne, miesięczne dostarczamy:

## KSIAŻKI, OBRAZY, GRY.

Obszerny katalog za nadesłaniem 100 mk. Księgarnia Wydawnicza Polska w Poznaniu.

4-2

Hurtownia artykułów piśm. i szkolnych. Ratajczaka 11a.

### Kinematograf „BOS“

W sobotę dn. 16 i niedzielę dn. 17 XII r. b.  
III-cia serja stanowiąca zupełnie odrębną całość.

### NAJUKOCHAŃSZA ŻONA MAHARADŻY

Dramat w 5 aktach. W roli głównej: Gunnar Tolnaes i Erna Morena.

W sobotę tylko jedno przedstawienie od godz. 7 do 9

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Karol Widuliński, zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Podrzecznej pod Nr. 52 ogłasza, że w dniu 27 grudnia 1922 roku od godziny 10-ej rano, we wsi Strugienice gm. Baków odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: jednej krowy, należącej do Antoniego Scibora, ocenionych na 40.000 mk.

Komornik *K. Widuliński.*

dnia 11 grudnia 1922 r

**Domek murowany parterowy z placem morgowym** lub większym wolnym mieszkaniami 4-6 pokojowym kupię natychmiast **w Łowiczu** lub **okolicy.** Wiadomość listownie: Warszawa ulica Widok № 1 m. 13. Zygmunt Pełkowski

Buczowski Jan zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3-1

Guzek Piotr zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3-1

Baum Majer zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3-1

Jasińskiemu Władysławowi skradziono kartę demobilizacyjną wydaną przez szwadron taborów w Warszawie. 3-1

Stanisław Kowalski sekretarz Sądu I okręgu w Łowiczu w dniu 24 października r. b., powracając służbowo ze wsi Zduny po drodze do Łowicza, zgubił portfel skórzany wraz z 7000 mk. polskich i wojskową kartą odroczenia wydaną przez P. K. U. w Tomaszowie. 3-1

Zgubiono w dniu 8 grudnia r. b. między 2-gą i 3-gą popoł. na łące za mostem Janczego lub na Podrzecznej albo Starem Mieście **srebrny zegarek damski** (bransoletka) z paskiem. Znalazca zechce odnieść za **nagrodą** do Banku Stołecznego w Łowiczu, ulica Stary Rynek.

Kowalski Władysław zgubił portfel i kartę bezterminowego urlopu. 3-1

Jan Jurkiewicz zgubił dokument zwolnienia z wojska. 3-3

Stanisław Gładki zgubił kartę urlopową wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 3-3

Krupińskiemu Franciszkowi spalił się dokument wojskowy. 3-3

Rutkowskemu Stanisławowi skradziono portfel z kartą demobilizacyjną wydaną we Lwowie. 3-2

Jan Zieliński zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 11 pułk kresowy artylerji polowej. 3-3

Józef Marszałek zgubił portfel z kartą bezterminowego urlopu wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3-3

**TKACKIE**  
warsztaty ręczne ulepszone mocnej budowy  
i przybory na składzie  
w Warszawie ul. Wilcza 2.  
Inż. W. ŻORAWSKI  
FABRYKA MASZYN. 6-6

# BERSON

Obcasy i zelówki gumowe

**BERSON**

całkowicie i zachowują elegancję  
waszego obuwia



Berron-Kauczuk (sp. z ogr. odpow.)  
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

6-4